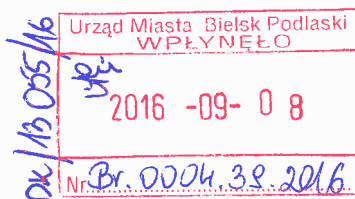


Bielsk Podlaski, 2016-09-07



Pan Igor Łukaszuk  
Przewodniczący Rady Miasta  
Bielsk Podlaski

BV  
9.9.16  
3

**WNIOSEK  
do porządku obrad**

Grupa radnych Miasta Bielsk Podlaski wnosi o wprowadzenie do porządku obrad XXII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski tematu dotyczącego – podjęcia uchwały w sprawie nadania nazwy mostowi w mieście Bielsk Podlaski.

Wnioskujemy o nadanie mostowi położonemu w Bielsku Podlaskim na rzece Białej w ciągu ulicy Białowieskiej nazwy: **im. ppor. Danuty Siedzikówny ps. Inka.**

Jednocześnie wnioskujemy o rozpatrzenie ww. sprawy jako jednego z pierwszych punktów porządku obrad sesji, z uwagi na ewentualną obecność na sesji przedstawicieli Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku.

Podpisy grupy radnych  
Miasta Bielsk Podlaski

1. *K. H. Lenczyński*
2. *Andrzej Kozłowski*
3. *Wojciech Jankowski*
4. *Ryszard Potrowski*
5. *Tomasz Hryniak*
6. *Jacek Łot*
7. *Witold Sygulski*

Bielsk Podlaski, 2016-09-07

## **Rada Miasta Bielsk Podlaski**

### **Wniosek o podjęcie uchwały**

Niżej podpisani radni Miasta Bielsk Podlaski wnoszą o podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy mostowi położonemu w Bielsku Podlaskim na rzece Białej im. ppor. Danuty Siedzikówny ps. Inka.

Przedmiotowa inicjatywa nadania mostowi położonemu w Bielsku Podlaskim na rzece Białej w ciągu ulicy Białowieskiej nazwy: im. ppor. Danuty Siedzikówny ps. Inka wiąże się z 70. Rocznicą Jej śmierci (28 sierpnia 1946 r.).

„Inka” – urodziła się w 1928 r. koło Narewki powiat Bielsk Podlaski na Białostocczyźnie, w rodzinie o głęboko zakorzenionych tradycjach patriotycznych. Rodzice „Inki” za przynależność do organizacji niepodległościowych zapłacili życiem. W 1943 r. osierocona Danusia wstąpiła do Armii Krajowej, gdzie służyła jako sanitariuszka i łączniczka.

W 1946 r. została aresztowana przez Urząd Bezpieczeństwa i osadzona w gdańskim więzieniu. Poddana brutalnemu śledztwu, bita i poniżana, wykazała się heroiczną postawą. Nie wydała nikogo ze swoich leśnych braci. Za odmowę współpracy z sowieckim kolaborantem, Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku skazał ją na karę śmierci.. Nie zgodziła się na podpisanie prośby o ułaskawienie, ponieważ w dokumencie tym żołnierze z Jej oddziału nazywani byli bandytami.

W grypsie do koleżanek napisała:

*„Jest mi smutno umierać... Powiedźcie mojej babci, że zachowałam się jak trzeba.”*

Wyrok wykonano 28 sierpnia 1946 r., sześć dni przez osiemnastymi urodzinami Inki.

Inicjatywa nadania nazwy mostowi imieniem ppor. Danuty Siedzikówny ps. Inka była konsultowana z Oddziałem IPN w Białymstoku.

Postać „Inki”, Jej heroizm i niezłomność w połączeniu z głębokim patriotyzmem w okresie działań wojennych oraz walki o wolną Polskę, jest przykładem dla wielu nie tylko młodych ludzi.

27-28 sierpnia br. w Gdańsku, w rocznicę śmierci ppor. Danuty Siedzikówny ps. Inka oraz ppłk. Feliksa Selmanowicza „Zagończyka” odbyły się państwowe uroczystości

pogrzebowe z udziałem najwyższych władz Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Andrzeja Dudy i Premier Beaty Szydło. Uroczystość zgromadziła liczne delegacje z całej Polski i zagranicy, przy tłumnym udziale miejscowej ludności, Trójmiasta i okolic.

Postać „Inki” jest godna by upamiętnić jej imieniem nazwę mostu wskazanego we wniosku i podjęcie uchwały w tym przedmiocie.

Mając na uwadze powyższe wnosimy jak na wstępie.

Podpisy grupy radnych  
Miasta Bielsk Podlaski

1. C. M. Lenczowski
2. Andrzej Chojnacki
3. Wojciech Janus
4. Roman Protowski
5. Tomasz Hryniewicki
6. Dłone Dłone
7. Witold Synta

**W załączeniu:**

- tekst przemówienia Prezydenta RP A. Dudy wygłoszone podczas pogrzebu Inki i „Zagończyka”
- projekt uchwały wraz z załącznikiem graficznym i charakterystyką postaci

Niedziela, 28 sierpnia 2016

## Wystąpienie Prezydenta RP podczas uroczystości pogrzebowych „Inki” i „Zagończyka”



Prezydent przemawia w czasie uroczystości pogrzebowych Danuty Siedzikówny „Inki” i Feliksa Selmanowicza „Zagończyka” (fot. Andrzej Hrechorowicz / KPRP) (1 / 4)

*Szanowni Drodzy Najbliżsi „Inki” i „Zagończyka”,  
Szanowni Panowie Marszałkowie,  
Szanowna Pani Premier,  
Szanowni Państwo Ministrowie,  
Szanowni Państwo Posłowie, Senatorowie,  
Szanowni Państwo Prezesi,  
Szanowni Państwo Przewodniczący,  
Szanowni Panowie Generałowie,  
Szanowni Państwo Oficerowie i Podoficerowie,  
Wszyscy Szanowni Państwo,  
Ekszelencje, Księża Biskupi,  
Drodzy Harcerze, Strzelcy,  
Wszyscy Szanowni Państwo,*

To ważny dzień. Czy smutny? Przecież to pogrzeb. Nie. To nie jest smutny dzień. Najbliżsi smutek przeżywają od początku swojego życia, bo przecież ta śmierć nastąpiła 70 lat temu. Dzisiaj są z nami potomkowie tych rodzin. Jeżeli smuć się, to tylko z tego powodu, że aż 70 lat trzeba było

czekać na ten pogrzeb i aż 27 lat po 89 roku. Proszę Państwa, o ile można powiedzieć, że do 89 roku był ustrój tych samych zdrajców, którzy zamordowali „Inkę” i „Zagończyka”, to przecież po 89 roku - teoretycznie nie. To jak to się stało, że trzeba było 27 lat czekać na to, by Polska mogła pochować swoich Bohaterów?

### Zobacz także:

Uroczystości pogrzebowe „Inki” i „Zagończyka”

Dziękuję Panie Profesorze, dziękuję Panu za tę pracę, która mam nadzieję znajdzie swoje miejsce w polskiej historii i że Pańskie nazwisko będzie w podręcznikach wspominane. Dziękuję wszystkim

tym, którzy współpracowali z Panem Profesorem, i jego współpracownikom naukowym, i tym wszystkim młodym ludziom, wolontariuszom, którzy przyjeżdżali, którzy pomagali. Dziękuję także wszystkim tym, którzy wspierali tę pracę przez lata. Dziękuję lekarzom genetykom, którzy pomogli, którzy, proszę Państwa, złamali tę klątwę, którą na nich, na Żołnierzach Niezłomnych chcieli położyć za wszelką cenę komuniści. Bo wiecie Państwo, jaka jest największa kara? Niepamięć, wymazanie, zdeptanie, pochowanie kogoś pod chodnikiem, tak żeby się nie dało znaleźć jego grobu, żeby nikt się nigdy nie domyślił. To jest największa kara dla jego pamięci. To jest największe podeptanie dla jego rodziny. To niezwykle okrutne tak się obejść, oni to umieli, i wiecie co Państwo, dzisiaj za wszelką cenę walczą o to, żeby nie były wymieniane nazwiska tych, którzy zamordowali Żołnierzy Niezłomnych i żeby nikt nie pytał gdzie są pochowani. Bo jest coś takiego jak chluba Bohatera, chluba Bohatera, która spływa potem na następne pokolenia, ale jest też i piętno zdrajcy i ono też jest bardzo trwałe.

Dziś Polska w obecności najwyższych władz, za co bardzo serdecznie chcę podziękować, i Pani Premier, i Panom Marszałkom, i wszystkim, którzy przybyli. Odprowadza wreszcie w ostatnią drogę swoich Bohaterów, w taką drogę, jaka im się należy. Tak jak powiedział Metropolita Ksiądz Arcybiskup, to będzie chyba największy pogrzeb w historii Gdańska, i dobrze, żeby taki był. Ale to nie będzie tylko pogrzeb, to będzie przede wszystkim patriotyczna manifestacja zadośćuczynienia, jakie państwo polskie dzisiaj czyni wobec swoich Bohaterów. Powiem Państwu, że ja nie mam przekonania, że my poprzez ten pogrzeb przywracamy im godność. Oni nigdy godności nie stracili, my przywracamy przez ten pogrzeb godność państwu polskiemu. Tak, to państwo polskie po 27 latach, bo o tym poprzednim nie wspominam, odzyskuje wreszcie godność przez ten pogrzeb, i przez pogrzeb „Łupaszki”, i przez pogrzeb wszystkich następnych Żołnierzy Niezłomnych, których uda nam się odnaleźć i godnie pochować.

Szanowni Państwo, w tym dzisiejszym pogrzebie, jest jeszcze jeden element, o którym nie można nie wspomnieć, niezwykle ważny dla nas współczesnych i dla przyszłych pokoleń naszych rodaków, dla naszych dzieci i wnuków. Otóż, popatrzcie Państwo na te dwie trumny. Kto w nich leży? Leży w nich podpułkownik urodzony w 1904 roku, który na pierwszą swoją wojnę poszedł mając 15 lat. I dziewczyna, podporucznik, urodzona w 1928 roku, 24 lata młodsza od niego, która zginęła razem z nim, z tym samym okrzykiem na ustach. A przecież to dwa różne pokolenia. Przecież on mógł być jej ojcem, miał 42 lata w chwili śmierci, a ona niecałe 18. On ruszył do walki mając 15 lat, za Polskę, po to, żeby istniała, a ona ruszyła do walki nie mając jeszcze nawet 17 lat, po to, żeby odzyskać Polskę. A potem mimo, że walka została na chwilę przerwana i już się wydawało, że będzie miała normalne życie, jednak doszła do wniosku, że taka Polska, jaką ktoś próbuje tworzyć, to nie jest prawdziwa Polska, to nie jest wolna Polska, to nie jest niepodległa Polska, to nie jest taka Polska, o



jaką ona i inni walczyli, i wróciła do lasu.

Co to proszę Państwa oznacza, że on, jak niektórzy mówią o „Zagończyku”, urodzony żołnierz i ona młoda dziewczyna zachowali się tak samo? Dziś wiemy na pewno, że zachowali się jak trzeba.

Wychowanie, proszę Państwa, wychowanie! On się wychował na micie powstańców, tych styczniowych przede wszystkim. Ona również na micie powstańców styczniowych, na micie pokolenia jej rodziców, które odzyskało dla Polski niepodległość, które budowało drugą Rzeczpospolitą. Cały czas jedno powtarzane młodym – Polska jest tym co mamy najcenniejsze, wolna, suwerenna, nasza i trzeba jej bronić za wszelką cenę. Bo tylko w takim państwie mamy godność, tylko w wolnym, tylko w suwerennym, tylko w niepodległym. Ono musi być silne, żeby było w stanie istnieć, przez pokolenia powtarzano to Polakom, tym młodym.

### Wystąpienie Prezydenta RP podczas uroczystości pog...



Dlaczego ona w ostatnich chwilach swojego życia napisała: „powiedźcie babci, że zachowałam się jak trzeba”? Nie, że ją kocham. Nie, że babciu nic się nie dzieje. „Powiedźcie babci, że zachowałam się jak trzeba”. Dlaczego? Bo babcia czekała na te słowa, żeby była pewna, że wnuczka zachowała godność i rodzina zachowała godność. Widocznie przekazała swojej babci, a więc starszemu pokoleniu, to co było dla niej najważniejsze.

Szanowni Państwo,

pójdziemy teraz przez Gdańsk z podniesioną głową, na ten cmentarz, na którym pod płytami chodnikowymi odkryto miejsce, w którym nie pochowano, a wrzucono do dołu zwłoki „Inki” i „Zagończyka”. Tam będą mieli swoje groby, skromne, zwykłe, takie jakie przynależą się żołnierzom. Polska, wierzę w to głęboko, nigdy nie zapomni tej ofiary. Polska o Was nie zapomni, Żołnierze Niezlomni! Będziemy o Was pamiętać. Wierzę w to, że te groby będą tonęły w zniczach i kwiatach. Będziemy przychodzić pod święty dla nas Polaków grób Nieznanego Żołnierza, tam gdzie od kilku tygodni, dokładnie od niecałych dwóch, są tablice upamiętniające ofiarę Żołnierzy Niezlomnych i ich bohaterstwo. Będziemy pamiętali, na pewno każdego 1 marca o ich święcie, o dniu Żołnierzy Niezlomnych.

Państwo, żeby mogło być silne, żeby mogło wychowywać młode pokolenia, musi mieć Bohaterów. Polska ich ma. Ostatnim pokoleniem wielkich Bohaterów, którzy oddali życie za Polskę, są właśnie Żołnierze Niezłomni, są Powstańcy Warszawscy, są wszyscy ci, którzy wtedy walczyli. Najpierw z Niemcami i Sowietami, a potem z komunistami i zdrajcami.

Chciałem bardzo podziękować jeszcze raz z tego miejsca, wszystkim tym, dzięki którym ten tak piękny pogrzeb dzisiaj jest możliwy i chciałem podziękować także wszystkim tym, którzy przez lata budowali pamięć, pamięć o Żołnierzach Wyklętych, na przekór woli komunistów, zdrajców, którzy chcieli tę pamięć zniszczyć. Chciałem podziękować wszystkim naukowcom, wszystkim nauczycielom, którzy mówili o tym młodzieży. Chciałem podziękować młodzieży, harcerzom, strzelcom, wszystkim. Wszystkim tym, którzy przez lata o Żołnierzach Niezłomnych pamiętają, także środowiskom kibiców. Oni też pamiętają. Nie daliście ich wymazać, choć próbowano to robić, dobrze o tym wiecie, także w ciągu ostatnich 27 lat.

Wierzę w to głęboko, że już się nigdy więcej nie odważą, choćby na próbę wymazania z pamięci polskich Bohaterów. Cześć i Chwała Bohaterom! Zachowaliście się jak trzeba. Niech żyje Polska!

[Poleć znajomemu](#)

[Prawa autorskie](#)

[Wirtualna wycieczka](#)

[Polityka cookies](#)

[Kontakt z Kancelarią](#)

[Mapa serwisu](#)

[Kontakt z administratorem strony](#)

[Ważne linki](#)

[Ordery i odznaczenia](#)